

Z reprezentacji narodowej nie wypada się z dnia na dzień bez poważnego powodu. Tak też było z Maiconem, który został oddelegowany, w trybie natychmiastowym, z drużyny narodowej.

Brazylijczyk wydaje się mieć wszystkie problemy za sobą, a w meczach, w których występował do tej pory, pokazał się z bardzo dobrej strony. Trener Canarinhos, Carlos Dunga, pytany raz jeszcze o całą sprawę przez *Fox Sports*, odpowiada:

- Reprezentacja nie jest zamknięta dla nikogo. W tamtym momencie musieliśmy podjąć decyzję i zrobiliśmy to dla dobra grupy i piłkarza. Musiałem wyjaśnić mojemu kierownictwu jaki był powód i powiedział również graczom. Trzeba mieć szacunek dla profesjonalistów. Gdybym powiedział, jaki był problem dyscyplinarny Maicon, a potem straciłby kontrakt w Romie i ze sponsorem, wina leżałaby po mojej stronie.

Autor: abruzzo